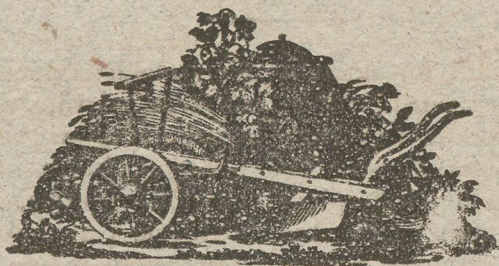


## Szkółka



## niedzielnia

*Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.*

LESZNO. — W Niedzielę, dnia 15. Stycznia 1837.

### Religia.

Druga niedziela po Trzech Królach.

Ewangelia u Iana świętego  
w rozdziale drugim.

„W on czas były gody małżeńskie „w Kanie galiléyskiéy: a była tam Ma- „tka Iezusowa. Wezwany téż był Ie- „zus i uczniowie iego na gody. A gdy „nie stało wina, rzekła Matka Iezusowa „do niego: „wina nie maia.“ I rzekł „iéy Iezus: Co mnie i tobie niewiasto: „ieszczęć nie przyszła godzina moia.“ „Rzekła Matka iego sługom: „Cokol- „wiek wam rzecze, to uczynicie.“ I by- „ło tam sześć stągwi kamiennych, we- „dług oczyszczenia żydowskiego posta- „wionych, biorących w się każda dwie „albo trzy wiadra. I rzekł im Iezus: „napelnijcie te stągwie wodą.“ I na- „pelnili ie aż do wierzchu. I rzekł im „Iezus: „czerpajcie teraz, a donieście „przełożonemu wesela,“ i donieśli. A „gdy skosztował przełożony wesela wo- „dy onéy, która się stała winem, (a nie „wiedział, zkądby było, lecz słudzy „wiedzieli, którzy wodę czerpali,) wez- „wał oblubięca on przełożony, i rzekł „mu: każdy człowiek pierwszy dawa

„wino dobre: a gdy sobie podpiia, tedy „podlejsze: a tyś dobre wino zachował „aż do tego czasu. — Ten początek eu- „dów uczynił Iezus w Kanie galiley- „skiéy, i ukazał chwałę swoię, i uwie- „rzyli weń uczniowie iego.“

Nauka z téy Ewangelii:

Dla czego Pan Iezus czynił cuda?

Pan Iezus żyjąc na téy ziemi, nie- tylko nauczał lud do niego się garnący, ale lituiąc się nad kalekami, smutnymi, zgłodniałymi, którzy naturalnym sposo- bem nie mogli wyzdrowieć, pocieszyć się i pożywić, cudownym sposobem le- czył, cieszył i karmil zżywą wiarą u- daiących się do niego. Niekiedy przed zdziałaniem cudu modlił się do Oycy przedwiecznego, iak naprzykład przy grobie Łazarza; „Oycze, dziękuję To- bie, żeś mię wysłuchał. A iam ci wie- dział, że mnie zawdy wysłuchiwasz, alem rzekł dla ludu, który około stoi, aby wierzyli, iżes Ty mnie posłał,“ i przed swoim poimaniem: „Iam wslawił Cie- bie na ziemi.“ Z tego więc pokazuje się, że Iezus czynił cuda dla tego, aby nie- szczęśliwym dał pomoc, aby przekonał ludzi, że był prawdziwie od Boga po-

slany, aby ludzi przywiódł do uznania prawdziwego Boga i wszystkich zbawili, i aby imię boskie przez to wszystko wslawione zostało na ziemi. To przemienienie wody w wino, było pierwszym cudem, jaki Jezus Chrystus działał na ziemi. Przezeń uczniowie Jego, których od kilku dni był do siebie powołał i Apostołami nazwał, (to jest: posłańcami) uwierzyli tém mociéy w niego; byli zaś: Szymon, któremu Pan Jezus dał potém nazwisko: Piotr to jest: skała, opoka; brat jego Andrżéy, Ian i Iakób, Filip i Natanael, późniéy Bartłomiejem nazwany. Niedługo potém powołał resztę, iakoto: Mateusza, Tomasza, Iakóba, Szymona Iudę i Iudasza Iskariotę. Uwierzyli uczniowie zaraz w Jezusa; wiara ich iednakże była z początku ieszcze słaba, i dopiero z czasem przez cuda Zbawiciela wzmacniała się.

Co to znaczy: Apostołowie uwierzyli w Jezusa?

Oto, znaczy to, że uwierzyli iż Jezus był owym od Boga przyobiecanyim Mesjaszem, Zbawicielem świata; że Jezus był nietylko człowiekiem, ale zarazem i Bogiem; a zatem, że Jego nauka jest święta, nieomylna, bo Bóg mylić się nie może.

Jaki dla nas ma wypłynąć pożytek, kiedy czytamy lub słuchamy o cudach Zbawiciela?

Przez to mamy się do wiary w Jezusa pobudzać i w téy wierze coraz bardziéy wzmacniać, iak to czynili Apostołowie i inni uczniowie Chrystusa.

Czegóż nas więcéy naucza dzisiéysza Ewanielia?

Dzisiéysza Ewanielia naucza nas nadto, że nie zabronił Bóg ludziom używać zabaw światowych, bo i sam Jezus był

na godach małżeńskich; ale ich trzeba używać miernie, aby nie szkodzić zdrowiu; nadto wczasy na to pozwolone, i takich, które sumienie i religia pochwała. Potém, że stan małżeński jest świętym i szanownym, gdy tylko bywa zawierany wtym celu, wiakim go Bóg postanowił.

Wiakimże celu postanowił Pan Bóg stan małżeński?

Pau Bóg na to postanowił stan małżeński, aby małżonkowie wzajemnie się kochali; żeby iedno dla drugiego było pomocą, wsparciem, pociechą we wszystkich przygodach niepomyślnych; żeby iedno błędy drugiego cierpliwie znosiło, i starało się z wszelką łagodnością poprawić takowe; żeby dzieci swoje wychowali w dobrém zdrowiu, uczyli, albo kazali ich czegoś pożytecznego nauczyć, a nadewszystko, żeby zaraz z początku wpaiali w nie boiaźń bożą, wiarę prawdziwą i zamiłowanie dobrego i pobożnego życia, słowami i własnym przykładem, oto: żeby ie wychowali po chrześciańsku. A wy oycowie nie pobudzajcie ku gniewowi synów waszych, ale ie wychowywajcie w karności i w groźbie pańskiéy, mówi pismo święte. Znał to dobrze i wiedział Pan Jezus, iak wiele rodzice mają na głowie, żyjąc ustawicznie z sobą i wychowywując dzieci; dla tego przyszedł im w pomoc i wyniósł stan małżeński do godności Sakramentu, aby przyjmując go małżonkowie, odebrali od Boga duchowne uzbroienie, łaskę potrzebną nieodbicie do dobrego wzajemnego pożycia i do wychowania po chrześciańsku dzieci. „Sakrament to wielki jest, a ia mówię w Chrystusie i w kościele,“ są słowa Pawła ś.

Nakoniec z przykładu Jezusa i Panny

Maryi mamy się uczyć, byźdź miłosierdnymi dla bliźnich naszych, pomagać im w ich potrzebach, czy to uczynkiem, czy rada, czy nauką, czy to wstawianiem się za nimi do drugich, co są w stanie im pomódz, i nietylko mamy być takimi, dla naszych krewnych, przyjaciół i znaiomych, ale dla wszystkich ludzi; nawet dla tych, co nas przesładują. Kochajcie nieprzyjaciół waszych; dobrze czynicie tym, którzy was mają w nienawiści; a módlcie się za przesładujące i potwarzające was, abyście byli synami Oycy waszego, który jest w niebieszech.

### Gospodarstwo.

I zrzepiu grosz można zebrać.

W pewnéj wsi, wktórój gospodarze od sześciu lat używają swobód własności i uwolnieni są od uciążliwych zaciągów, znaydował się pomiędzy nimi jeden, który oddawna odznaczał się większym przemysłem i zaradnością. Nie wiedząc w roku zeszłym, kiedy zboże tak źle płaciło, iakby to panu czynsz zapłacić, wpadł na myśl, aby pana swego naśladować i nieznaio me mu dotychczas ziarno, to jest rzep' zimowy, sadzić. Dostawszy od pana pozwolenie wrywania flanców, czyli rosady, zrzepiu pańskiego, za gęsto zasianego, korzystał z tego, narwał i posadził go na zimę na kawałku czarnéj nagoionéj ziemi, sto pięćdziesiąt kroków długim, a trzydzieści kroków szerokim, to jest: na iednéj mordze, w radlonki, tak iak w niektórych miejscach brukiew sadzą. Ponieważ w wiosni zwykle deszcze padają, rzep' się przy-

iał. Na wiosnę rzep' ten obradlił, tak, iak kartofle się obradlaia, i lubo praca sadzenia zaięła go z całą familią przez sześć dni, iednakże sownie wynagrodzoną została. Rzep' dostawszy przez obradlenie świeżéj ziemi i wyczyszczony tém samém od chwastów, buynie wzrastał, a po sprzątnieniu i wymłóceniu, wydał cztery ćwiercionki, czyli ośm wiertelów poznańskich. A że przedał ćwiercionkę po pięć talarów, zebrał tenże gospodarz z tego małego kawałka roli nietylko całoroczny czynsz, wynoszący piętnaście talarów, ale nadto zostało mu się ieszcze pięć talarów.

### Rozmaitości.

Rady lekarskie.

Pewnie najmniéj jest takich, coby z własnego doświadczenia nie przekonali się o téj prawdzie, że wszystko na tym świecie za nic, kiedy człowiek zdrowia nie ma. Dla tego trzeba nam się starać raz o zachowanie zdrowia, kto ie posiada; drugi raz o odzyskanie onego, skoro kto popadł w chorobę. Nie zawsze ochrona zapobieży chorobie; ani téż, kto w pracy żyie, tak się ochraniać potrafi, żeby nie chorował. Są choroby, co leżą w powietrzu, i dla tego i takich nie miaia, co w lepszy wygodzie żyją. Ważną jest rzeczą w chorobie, nic takiego nie robić, co zamiast dopomódz, szkodzić by musiało. Kiedy kto na wsi zachoruje, rozumie, że namógł, że się przeziębiał, i pierwsze lekarstwo, którem się ratuje, jest wódka. Zmęczonemu pracą, lub gdy przeziębnie na deszczu lub mrozie, ratunek taki pewnym będzie środkiem do po-

krzepienia, ale niech go się strzeże, jeżeli w skutek choroby już w sobie czuje gorączkę. Bo wódka w takim razie użyta, tylko szkodzić musi; roz-pali go jeszcze bardziej, pogorszy i przedłuży chorobę; słowem, zrobi ją cięższą i niebezpieczniejszą. Choroby, co wśród zimy i z pozimku panują, są zwykle połączone z gorączką. Są to albo kaszle, albo rumatyzmy, rwania po członkach. Strzeż się w nich wódki iak ognia. Jeżeli cię zrazu mocno ogrozi, potem schwyci gorączka, żganie w boku, że ani oddychać nie możesz; jeżeli cię kaszel męczy, krwią pluiesz; jeżeli masz mocne pragnienie, a mokrz iak krew czerwony, natenczas iedyny ratunek iest wczesne krwi puszczenie. Mocne pragnienie najlepiéy ukoisz następującym napoim: Garść ieczmienia pogotuy z kwartą wody, przecedź, doléy cztery łyżki octu i dwie łyżki praśnego miodu; piąc to letnio, łatwiéy weydziesz w poty i w kaszlu ulgę uczuiesz. Ziolka lipowe, ugotowane w wodzie, miodem o-słodziwszy, także dobre przy kaszlach, albo téż mleko na pół z wodą, albo ser-watka. Jeżeli przy kaszlu oddech masz wolny, że go bez bólu wielkiego głę-boko w siebie wciągnąć możesz, naten-czas choébyś i gorączkę czuł w sobie, bez krwi puszczenia obéyć się może, ale parę razy trzeba wziąć na poty; najlepiéy ugotować bżowych kwiatków, dolać trochę octu, i gorąco wypić idąc do łózka. Dobrze téż iest grzane piwo z oliwą. Oliwa sama, albo z cukrem, po łyżce 3 razy na dzień używana, kaszle leczy, mianowicie u dzieci. W takim razie jeżeli cię choroba tyle nie zmęczy, że koniecznie włożku le-żeć musisz, zawsze dobrze będzie cie-

pło się trzymać i na nowe zaziębienie nie narazać. Jeżeli z febrą i gorączką rwania po wszystkich członkach dosta-niesz, że ci od razu ręce albo nogi popuchną, że się cały ruchać nie mo-żesz, wezwij zawczasu pomocy leka-rza, bo ta choroba, jeżeli, od razu nie zaradzisz, kaleką zrobić cię może. Tam wszystkie domowe lekarstwa za słabe; wszystkie smarowania i plastry, które ci ludzie stręczyć będą, nie nie pomogą, tylko cię na próżny koszt wy-prowadzą. Szkodzić téż sobie można iedzeniem w czasie choroby. Myślicie zwykle, że kto nie ie w chorobie, ten z głodu umierać musi. Trzeba wam wiedzieć, że w ciężkiéy chorobie żołą-dek wcale nie trawi; nałożysz w niego wiele strawy, to mu się właśnie tak przysługujesz, iak kiedy na słabego konia więcéy nałożysz, iak uciągnąć potrafi, zniszczysz go do reszty. Kto chory na gorączkę, zupełnie nie ieść nie powinien; zwykle téż sam nie ma ochoty, ale go kobiety namówią, przy-muszają i po iedzeniu zwykle mu gorzék. Ieść choremu dopiero wtenczas podaj, kiedy z choroby zacznie przychodzić do siebie i sam zażąda. I nie wszystko od razu ieść trzeba; zacząć od lekkiéy strawy, mleka, zupy z chleba, rosolu.

Dr. M.

### Sposoby na krety.

Świeżego koziego gnoiu posypać na kretowinach, a sam zapach wypędza nieproszonych gości.

Weź grubo utłuczonego szkła i po-piołu w równéy ilości w chustkę i włóż przed wschodem słońca w świeżą kre-towinę.